GAZETA KRAKOWSKA

Nro 39.

z KRAKOWA dnia 16 MAJA 1827 ROKU we SRODĘ.

Z Warszawy d. 9 Maja.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmość, raczywszy nayłaskawiey przyiąć ofiarowane sobie przez JP. Ludwika Bentkowskiego, Sekretarza z Biura Rady Stanu, pierwsze dwa tomy przełożoney z Rossyyskiego Historyi Powszechney Kaydanowa, udarował tłumacza kosztownym brylantowym pierścieniem.

Dyrekcyia Główna

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Gdy pomimo odezw Dyrekcyi Główney z dnia 30 Listopada i 31 Grudnia r. z. zamieszczonych w Gazetach Warszawskiey, niemniey Korrespondenta Warszawskiego w Numerach 194 z r. 26 i Nro 3 z r. b., przez które wezwani zostali posiadacze Kuponów za za drugie półrocze 1826 r. i wylosowanych na toż półrocze Listów Zastawnych o odebranie przypadaiących należności w terminie prawem oznaczonym od dnia 22 Grudnia r. z. do dnia 19 Stycznia r. b., z tem ostrzeżeniem: że niezgłaszaiący się następnie po terminie tylko za poprzedniczem podaniem noty, i uzyskaniem w skutku teyże assygnacyi, należności swoie odbierać będą, dotąd wielu takowych właścicieli Kuponów i Listów Zastawnych nie zgłosili się, tak dalece; że ieszcze summa zł: 203,686 na spłacenie podobnych należności przeznaczona, w Depozycie Dyrekcyi Główney znayduie się; Dyrekcya Główna więc pragnąc, aby gotowizna na zaspokoienie tychże należności w Depozycie iey leżąca, przed nadeyściem nowego terminu wypłat z dniem 22 Czerwca r. b. zaczynaiącego się, posiadaczom Kuponów za termin Grudniowy r. z. i wylosowanych w przeszłem półroczu Listów Zastawnych wypłaconą bydź mogła, wzywa raz ieszcze posiadaiących rzeczone Kupony drugiego półrocza 1826, i Listy Zastawne na toż półrocze wylosowane, ażeby z takowemi po wypłatę niezwłocznie zgłosili się. Dla ułatwienia zaś, iżby każdy ze zgłaszaiących się śpiesznie mógł bydź zaspokoionym i nie oczekiwał na assygnacyią, wyznaczyła dzień Środowy w każdym tygodniu na wypłaty, którego to dnia od godziny 9tey zrana do 1szey z południa komplet Dyrekcyi Główney w Kassie znaydować się, i składaiącym Kupony, lub Listy Zastawne po sprawdzeniu takowych, bez podawania nawet noty i u-

zyskiwania assygnacyi, należności przypadaiące, niezwłocznie wypłacać będzie.

W Warszawie d. 1go Maia 1827 roku.

Radca Stanu, Prezes:
(podpisano) *Kalinowski.*
Pisarz Dyrekcyi Główney,
(podpisano) *Drewnowski.*

Na Konsystorzu odprawionym dnia 9go Kwietnia w Rzymie, raczył Oyciec S. JW. X. Franciszka Pawłowskiego, Suffragana Warszawskiego, S. Teologii i Oboyga Prawa Doktora, mianować Biskupem Dulmeńskim *in partibus infidelium.*

JW. Rzeczywisty tayny Radca i Senator Nowosilcow, wrócił do Warszawy.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: Pol: od 12 do 13, Pszenicy od 15 i pół do 20, Jęczmienia od 13 do 14, Owsa od 8 i pół do 9 i pół, Siana furę iednokonną od 13 do 26, parokonną od 30 do 42, Słomy furę zwyczayną od 6 do 8 i pół. — Podług ostatnich wiadomości handlowych z Amsterdamu, zboże miało tam od dnia 18 do 23 z. m. taki odbyt, iakiego iuż oddawna nie było.

Kurs Listów Zastawnych.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych bez 1go Kuponu białych.

Przedaiący żądaią	. zł.	81 gr.	—
Kupuiący ofiaruią	—	80 —	10
Istotnie przedano	. —	80 —	22½

W Warszawie dnia 7 Maja 1827 r.

F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Wyiątki z listów Polaka podróżuiącego zagranicą w celach naukowych.

(Dalszy ciąg.)

Z Bayreuth w Listopadzie 1826 r.

„Po opuszczeniu Węgier przybyłem do Morawii, i w Bernie, przez przeciąg trzech tygodni, w farbierni P. Holle (1), bardzo wiele co do barwienia wełny skorzystałem. Dostałem nawet wiele do tey roboty przepisów, które wszędzie w sekrecie tu utrzymuią. W czasie tym także uczęszczałem do garbarni Letmayera, i przekonałem się, iż sławna ta fabryka bardziey ogromem swoim, czyli wielkim kapitałem weń włożonym zadziwia, i nieiako cenę przez to skór w miastach handlowych Niemiec stanowi, aniżeli dokładnością w robocie; w czem ią inne, małe wprawdzie ale daleko ekonomiczniey i z większą ścisłością, w robocie teyże samey, a zatem lepiey urządzone, przewyższaią.

„Morawia także sławna iest, prócz uprawy lnu i konopi, z ogrodnictwa warzywnego, szczególniey też w okolicy Berna i innych miast większych. W ogólności liczą tam pięć zbiorów na rok z daney przestrzeni ziemi, i niedziw widzieć na targach pory 4 cale — selery zaś przeszło 6 cali średnicy maiące. Uprawiaią tam także roślinę *Scortionera hispanica*, którey korzenie w zimie za szparagi pospolicie są używane, dla czego też ią szparagami zimowemi (Winter Spargel) zowią (2).

---

(1) *Próby indygo przez niego, iako też przez Barona* Lille w Ertschinie z Isatis tinctoria *robionego, posiadam.*

(2) *Nie omieszkałem donieść niektórym właścicielom ziemi w kraiu naszym, o sposobie uprawy tych roślin, tudzież o robotach około lnu i konopi; przesłałem im także i nasienia rośiny* Scortionera hispanica.

„Z Morawii udałem się do Czech. Tu w okręgu Leutomysl, Leitmeritz i Bunzlau, okolic sławnych z uprawy lnu i konopi, wywiadywałem się o sposobie blichowania płócien i przygotowaniu lnu do przędzenia. W ostatnim, to iest w okolicy Jung Bunzlau, widziałem len, przez gotowanie, bicie kiiankami, czesanie i skrobanie nożem, tak zmiękczony i podzielony, iż przędzy wyrobioney z niego na wrzecionach 12 motków 40pasmowych, o 20 niciach, a zatem nici 9600, przez pierścień może cal średnicy maiący przeciągnięto. Proba ta iest tam zwykłą na przędzę nazwaną koronkową (Spitz-Garn).

„W Pradze, prócz kilku garbarni, w iedney z których nayWiększey Pana Pstrose, piękny bardzo i dowcipny młyn do mielenia materyału garbarskiego, a mianowicie też knoprów (borków, kotwic po Czesku), znalazłem; zwiedziłem fabrykę uprzywileiowaną zapałków chemicznych (z żywem srebrem piorunuiącem) do fuzyi, Pana Sellier. Fabryka ta w iednym dniu 125,000 sztuk zapałek 20stu stęplami wykończa. Nadto zwiedziłem nowo odkrytą obok miasta, i pięknie bardzo przez wzwyż wspomnionego garbarza urządzoną, kąpiel żelazną naturalną; i za pośrednictwem Professora chemii P. Pleischl, uczęszczałem do fabryk czyli drukarń kartonów, których tu iest bardzo wiele i lepiey daleko urządzonych iak około Wiednia. Tu, częścią w fabryce takowey braci Jerusalem, naywiększey, częścią od kolorysty i razem naczelnika fabryki chemiczney, Pana Popp, naywięcey w przysposobianiu do tego kolorów skorzystałem; od ostatniego nawet wiele nabyłem przepisów, któremi tu pospolicie koloryści handel prowadzą, przedaiąc ieden od 200 do 500 reń: k. m., a które sami przez doświadczenie własne czynione z próbami kartonów Francuzkich i Angielskich, w handlu znayduiących się, nabywaią. Nadto widziałem u mechanika Maurbach z Anglii przybyłego, przez niego od kilku lat upowszechnione tu iuż tak po fabrykach, iako też domach mieszkalnych, piece Angielskie za pomocą ciągów, których iako dowcipnieyszych, ile mnie się zdaie, i dawnieyszych iak Professora Meissnera w Wiedniu, rysunek do porównania ci przesyłam.

„Z Pragi zrobiłem wycieczkę o 2 mile do fabryki kwasu siarkowego sposobem nowym Francuzkim, to iest przez palenie się siarki w przytomności podkwasu saletrowego (z syropu otrzymywanego) i pary wodney robionego, daley kwasu drzewnego i z niego w wielkich ilościach occianu ołowiu, tudzież fabryki śrotu (sposobem Angielskim) i rafineryi cukru Pana Richtera, w Konigsaal; i ztąd udałem się do Karlsbadu. Tu zwiedziłem kilka warsztatów garncarskich, a szczególniey przypatrzyłem się robocie naczyń glinianych z polewą koloru i blasku złota, które wyrabiaią w tem tylko mieyscu i podobno w Magdeburgu, dokąd sekret ten fabrykant tuteyszy przedał. P. L. Richter, właściciel tey fabryki, przed 8 laty, podobne naczynia i piece w Kiełbowie około Radomia wyrabiał. W okolicy Karlsbadu byłem w kilku fabrykach porcellany, z których w Eltbogen fabryka uczonych braci Haydinger, iedna na całe Niemcy, kamiennemi węglami na sposób Angielski wyroby swe wypalaiąca, i tylko do pieca emalierskiego używaiąca drzewa, na szczególną zasługuie uwagę. Z przebyciem okolicy znaney z uprawy chmielu Czeskiego aż do samego Eger, opuściłem Czechy.

Z *Norymbergi w Listopadzie* 1826 r.

„W Bayreuht (w Bawaryi) dowiadywałem się o przepisach rządowych i sposobie wywarzania piwa, które z Ratyzbońskiem i

Würzburgskiem w handlu w całych Niemczech iest cenione; zwiedziłem kilka garbarni daleko lepiey i zupełnie w inny sposób jak w Austryi prowadzonych, — tudzież dom kary i poprawy, który ze względu urządzenia swego godny iest widzenia. Naygłównieyszym celem więzienia tego, i podobno wszystkich w całey Bawaryi, które ile sposobność pozwoli, zwiedzić zamierzyłem, zdaie się bydź poprawa moralna osób w niem na rok do 8 lat osadzonych, i zamienienia ich na członków prawdziwie kraiowi pożytecznych. Cel ten ważny łatwo bardzo iest dopięty przez nauczenie więźnia iakieykolwiek roboty, do którey nie miał może sposobności, a bardziey ieszcze chęci, i zarazem przekonania go, że tak rzekę, doświadczeniem: iż praca iedyne szczęście iego, stanowi, daiąc mu sposób nietylko do życia moralnego, ale nadto chroniąc go od występków, które zawsze zwykło rodzić lenistwo. Dom ten tak iest urządzony, że roboty iakie w nim więźnie wykonywaią, opłacaią nietylko ich utrzymanie, ale nadto tworzą kapitał potrzebny tak na reparacyią domu, iako też zakupienie narzędzi i materyałów do robot w nim wykonywanych, i zarazem zapewniaią zarobek stosunkowy robotników, który, w miarę ich pilności, powiększany i zbity na kapitał, przy opuszczeniu domu tego, na zaczęcie wyuczoney tam roboty, odbieraią. Dotąd liczy osób 110, z których 20 iest płci żeńskiey. Ta trudni się wyłącznie czyszczeniem i przędzeniem, bądź machinami bądź ręcznie, wełny, lnu i konopi, przez osoby prywatne za opłatą pewną do wyrabiania dostarczanych. Męszczyzni trudnią się tu naywięcey robotami z marmurów, które podług podanych rysunków w rozmaitych kształtach bardzo pięknie wykończaią; nadto szlifowaniem szkieł okularowych, fabrykacyią kart, stolarstwem, krawiectwem, a nawet robotą safianów.

"Ztamtąd udałem się do Norymbergi. To miasto dwoma ramionami rzeki Pegnitz przerznięte, oddawna z przemysłu rękodzielnego słynące, liczyło, w czasie swey udzielności, na 1761 domów 90,000 mieszkańców samych Ewangelików. W skutku więc tego przywileiu, różnowiercy, kupiąc się do tego źródła handlowego, pobliskie iemu mogli zamieszkiwać okolice, a nadewszystko w miasteczku Fürth o pół mili odległem, które na 600 domów 20,000, i w Schwabach, które na 558 domów 12,000 mieszkańców, samych fabrykantów, liczyło. Z upadkiem powszechnym handlu, i podniesieniem się przemysłu kraiów zagranicznych, towary Norymberskie, nie mogąc wytrzymać konkurencyi z niemi, zaczęły nietylko co do dobroci upadać, ale nadto liczba rzemieślników, tak się znacznie zmnieyszyła, iż teraz Norymberga 33,000, Fürth 13,000, a Schwabach tylko 7500 liczy mieszkańców. Przed 6 laty, kiedy na rozkaz Rządu restauracya gmachów i pomników innych starożytności Gotyckiey, napełniących to miasto, powierzoną była P. Karolowi Haideloff, biegłemu i znanemu z gustu budowniczemu z Sztuttgardu, a razem malarzowi historycznemu, pokazało się wiele trudności w dopięciu tego zamiaru dla niezdatności rzemieślników, którym pomysł swóy do wykonania miał powierzyć: musiał więc pierwey ich usposobiać, która to prawie trzyletnia praca iego, pomyślnym skutkiem uwieńczoną została. W tenczas to właśnie powziął myśl uczony ten Mistrz, i razem dobry obywatel, założenia szkoły pomocniczey dla rzemieślników. Zamiar ten, późniey przez władzę wyższą rozwinięty, i panuiącemu teraz Monarsze przedstawiony, potrafił nietylko zwró-

cić iego uwagę, ale nadto szczególną opiekę, w skutku którey iuż rok drugi istnie ta szkoła, tytuł politechniczney nosząca. „

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Paryża d. 30 *Kwietnia.*

Wczoray o 3ch kwadransach na pierwszą z południa udał się Król na pole Marsowe na wielki przegląd gwardyi. Po prawey iego stronie iechał Delfin, a po lewey Xiążęta Orleanu i Chartres. Wiele Jenerałów towarzyszyło J. K. Mci.

Dziennik handlowy zapewnia, że Ajentom naszym w Mexyku, Kolumbii i Buenos-Ayres posłane iuż zostały konsulowskie dyplomaty.

Dziennik Sporów wyraża, iż utworzone zostanie nowe Ministeryium z następuiących członków: Hr. Portalis, P. Martignac, Barona Pasquier, Hr. la Forronaye, Barona Portal, Jenerała d'Ambrugeau i Roy. Goniec zaś Francuzki sądzi, że nadzieia pozbycia się teraznieyszych Ministrów nie iest ieszcze tak bliską. Zastanowienia rzecz godna, że Dziennik Gwiazda wcale o zmianie Ministrów nie wspomina, ani wedle swoiego zwyczaiu kłamstwem dziennym nie nazywa. Dzienik Konstytucyionista dodaie nawet, że i Izba deputowanych będzie rozwiązaną.

Z Bajony donoszą, że Jenerał Hiszpański Loriga przeiechał przez to miasto do Bordeaux, zkąd odpłynie do Hawanny.

— Dnia 1 Maja. —

Ostatni Monitor ogłosił następuiące niespodziewane Rozporządzenie Królewskie: „My Karol X. &c. po zdaniu Nam sprawy przez Naszego Ministra do spraw wewnętrznych, rozkazaliśmy i rozkazuiemy co następuie: Art: 1. Paryzka narodowa gwardyia zostanie zwiniętą. Art: 2gi. Ministrowi spraw wewnętrznych poleconem iest uskutecznienie tego rozporządzenia. — Działo się w zamku Tuilleries dnia 29 Kwietnia 1827 r. (Pod.) *Karol.* (pod.) *Corbiere.* „

W tym samym zatem dniu, w którym cała gwardyia narodowa Paryzka, a nawet powiedzieć można cały Paryż składał Królowi hołd uszanowania, podpisany został rozkaz do iey zwinięcia. Niema wątpliwości, iż nastąpił dopiero po ukończonym przeglądzie, i to może w skutku zaszłych tam zdarzeń, o których wiedzieć ieszcze nie można. Wszystkie dzisieysze Gazety zapełnione są opisami tego przeglądu. Cały Paryż (wyrażaią Dzienniki handlowy i Gwiazda) znaydował się na polu Marsowym. Naypiękniey sza pogoda towarzyszyła obchodzoney w tym dniu uroczystości, to iest radości i miłości do naszego Króla (iako kończącą obchód rocznicy wiazdu iego do Paryża). Nigdy nieznaydowało się na publicznem mieyscu większe i iednostaynieyszym duchem ożywione mnóstwo ludu, iak w tym dniu. O godzinie 11 przybywały 13toliczne legiiony gwardyi narodowey na plac Marsowy, które 18 do 20,000 ludzi wynosiły. Na kwadrans przed godziną drugą wystrzał z dział oznaymił o przybyciu J. K. Mości. Nayiaśnieyszy Pan przyiechał na koniu, w towarzystwie Delfina, Xiążąt Orleanu i Chartres, Xcia Tarentu i licznego sztabu głównego. Delfinowa i Xżna Berry przybyły za nim w kariolce. Niezliczone tłumy ludu, które zaymowały drogę od Tuilleries aż do pola Marsowego radosnemi okrzykami witały J. K. M. Xżę Reggio naczelny Wódz gwardyi narodowey wyiechał z całym swoim sztabem przeciw Monarsze i odebrał od niego rozkazy. Król obiechał naprzód cały front i do każdego z pułkowników grzecznie przemówił. Potem gwardyia narodowa maiąc na czele Xcia Reggio przeciągnęła kolumnami około J. K. Mci,

i każdy legiion, w którego pobliskości znaydował się Monarcha, wykrzykiwał: niech żyie Król! Do tego okrzyku dołączony iednak był inny, przez który obywatele Paryża prosili J. K. Mci o inne dobrodzieystwo. Późniey wszyscy Pułkownicy przedstawieni byli Królowi, który oświadczył im swoie zadowolenie z piękney postawy i zwrotności gwardyi. O godzinie 4tey udał się J. K. M. w pośród okrzyków niezliczonych tłumów ludu na powrót do Tuillleries. Wszędzie panował naywiększy porządek, i to, iak się domyślać należy, dla tego, że nie wzbraniano ludowi zbliżać się do swego Monarchy. Wszędzie znaydowali się w swoich ubiorach urzędnicy policyi, ale umiarkowane ich rozkazy nigdzie nie znalazły oporu. Jeden tylko wypadek zdawał się na chwilę przerwać uroczystość dnia tego, to iest: gdy Król przeiechał około 2giey kompanii grenadyerów 2go legiionu słyszeć się dał poiedyńczy głos przeciw Ministrom, Xżę Reggio nakazał milczenie, a gdy to nie skutkowało, nakazał żandarmom pochwycić winnego grenadyera. Zdarzenie to zaszło przed powozem Xiężniczek, i grenadyerowie nie dozwolili żandarmom wziąść swego kollegi. Dziennik handlowy tak opisuie to zdarzenie, a Dziennik Paryża iak następuie: Gdy Król przeieżdżał przed frontem 7go legiionu słysząc nieprzystoyny głos, rozkazał wydaiącemu go wystąpić z szeregu i rzekł do niego dobitnym tonem: że przybył dla odebrania hołdu, ale nie rozkazów. Kolledzy zerwali z niego mondur i natychmiast przy iednostaynym wykrzyku: niech żyie Król! odpędzili. Dziennik Konstytucyionista wyraża, iż rada (*) nie wykrzykiwania: precz z Ministrami, precz z Jezuitami! nie była przez wszystkie legiiony zachowana. Dziennik Sporów iaśniey się ieszcze w tey mierze tłumaczy: "Bardzo często (wyraża) słyszeć się dała pomiędzy tłumami i gwardyią narodową nienawiść przeciw Ministrom, którą 3 do 4 legiionów na polu Marsowym powtorzyły. Lud pamiętny na nieszczęsne czasy, poganił te okrzyki, iednak niestety nastąpiły. Gdzie pokaże się Król, tam poddani Króla tylko widzieć powinni; co w tłumie okazuie się nieprzyzwoitością, to w woysku staie się buntem. Król miał iednemu z gwardyiaków, który więcey pamiętał o Ministrach niżeli o obecności J. K. Mci, kazać z szeregu wystąpić i rozkazał go skassować, co cały bataliion okrzykiem głośnym: niech żyie Król! pochwalił! Dziennik Goniec zapewnia, że niektóre legiiony, gdy w powrócie przechodziły około mieszkania Prezesa Ministerium wstrzymać się nie mogły od wykrzyków przecz z Ministrami, przecz z Jezuitami! Z resztą powyższe zdarzenie wszędzie inaczey iest opowiadane; to tylko niezawodną iest prawdą, iż na polu Marsowem znaydowało się przeszło 200,000 ludzi. Groble i mosty zapełnione były widzami, a wschody w pałacu Burbon przerobione były na Amfiteatr, który zaymowały Damy. Przez naywiększe te tłumy ludu powracał Król do swoiego zamku, i niesłychać wcale o żadnem nieszczęściu.

(*) *Rada ta udzielona była w następney okolney kartce: W Paryżu dnia 29go Kwietnia 1827 r. Uwiadomienie gwardyi narodowey, które do nayostatnieyszego szerego dóyść powinno. Rozeszła się wieść, iakoby legiiony wykrzykiwać miały: niech żyie Król! precz z Ministrami, precz z Jezuitami, i t. d. Myśl tę podać tylko mogli złośliwi ludzie dla skażenia szlachetnego charakteru gwardyi narodowey. Potępmy Kolledzy ten podstęp, i wydaymy tylko iako wdzięczni Francuzi drogi okrzyk: niech żyie Król, niech żyie Konstytucyia! — Podpis był na tey kartce: Kolledzy i przyiaciele porządku.*

Z Madrytu d. 21 *Kwietnia.*

Poseł Angielski P. Lamb miewa codziennie posłuchania u J. K. Mci. Dnia 17 odebrał wiadomość o wyniesieniu P. Canninga na pierwszego Ministra, która tu niesłychane zrobiła wrażenie. Potem udał się do Króla i złożył mu własnoręczny list Monarchy swoiego, poczem zaraz nastąpiła rada Ministrów.

W drukarni Królewskiey drukuie się teraz okólnik Ministra sprawiedliwości, względem którego zachowana iest nadzwyczayna taiemnica.

Od 11go b. m. podwoione są wszystkie patrole w tuteyszey stolicy, i mówią, iż ta ostrożność pochodzi z powodu zaburzeń w Barcellonie i Arragonii. Pierwszy Adjutant Wielkorządcy Tolozy przybył dnia 14 z doniesieniem, że Podpułkownik Loret, drugi dowódca buntowników, poymany i zaraz rozstrzelany został. Niezostawiono mu tylko tyle czasu, że się mógł wyspowiadać. Tenże przywiózł wiadomość o zupełnem wytępieniu buntowników w górach przeorstwa zakonu Maltańskiego; dowódcy są uwięzionemi i Rząd ma względem ich losu stanowić. W ogóle wydany został rozkaz, iż każdy buntownik z bronią w ręku schwytany ma bydź rozstrzelany.

Jenerał kapitan Grenady żąda upoważnienia do ustanowienia woyskowych kommissyy, dla odsądzenia summarycznie wszystkich politycznych przestępstw, i we 24 godzin uskutecznienia ich wyroków bez odwoływania się do Rządu, inaczey porządek utrzymany bydź niemoże, gdyż w Andaluzyi znayduie się wiele liberalistów, a wpływ Anglików w tey prowincyi iest za nader wielki. W teyże prowincyi ieden z ochotników Królewskich został obwieszony, ponieważ po piianu krzyknął: śmieć Królowi! Nazaiutrz zaś wcale niewiedział za co iest wieszany.

Znaczna liczba Hiszpańskich Amerykanów z nowych kraiów południowey Ameryki i Mexyku z pieniężywszy swoie maiątki przybyła do Europy, dla osiądzenia w Hiszpanii. Ale za przybyciem do Europy dowiedziawszy się w iak burzliwym stanie znayduie się były ich macierzysty kray, osiedli częścią w Anglii, częścią w handlowych miastach Francyi, iako to w Bordeaux, Marselii, Paryżu, Rouen, i t. d. Twierdzą, iż te osoby przywiozły z sobą 580 mill. realów w gotowiźnie. Rząd Hiszpański wydał do nich okólnik, w ktorym wyraża, że niezgoda, o ktorey im powiadano, iest tylko uroieniem, że co do swych osob i maiątków zapewnioną mieć będą na zawsze opiekę, iakie bądź było ich dawniey polityczne mniemanie.

W Rioja znayduie się teraz 9 zakładow zbiegow Portugalskich, które ogółem wynoszą do 3000 ludzi. Silveira z żoną swoią i orszakiem do 8 osób znaydować się dotąd musi na ziemi Francuzkiey. Wiary godni ludzie napotkali ich między Bergara i Vittoria przez 12 jeźdców prowadzonych. — Główna kwatera naszego obserwacyynego woyska przeniesioną zostałá z Caceres do Truxillo. Wsteczne to poruszenie zasłania odwód, ktory naprzód postąpił. Zbiegowstwo z wsze ieszcze iest wielkie.

Z Lizbony d. 16 *Kwietnia.*

W Ministerium naszem zachodzi rozdwoienie: większość, na którey czele znayduie się d' Almeida, Minister spraw zagranicznych, sprzeciwia się ogłoszeniu nadeszłych od Króla don Pedro wyroków, a mnieyszość, na którey czele znayduie się Minister sprawiedliwości, iest za ogłoszeniem.

Takaż nieiedność panuie w Radzie stanu.— Mówią, iż Jenerał Stubb, gubernator w Porto, przysłał Rządowi prośbę od znakomitszych mieszkańców, w którey żala się, iż Ministrowie nie uskuteczniaią rozkazów Króla; iescze w roku zeszłym zaniósł Jenerał Daun podobneż użalenie względem nieogłoszenia na ówczas konstytucyi.

Pomiędzy osobami, które Król Don Pedro na Parów wyniosł, wymieniaią: Jenerała Saldanha Daun z tytułem Hrabiego Algarwy; Don Pedro Mello Breyner, radcę stanu; Jenerała Sampajo, gubernatora i deputowanego Lizbony; Ministra skarbowego Barona Sobral. P. Mello miał razem otrzymać tytuł Hrabiego. Doktor Abrantes odpływa w tych dniach do Londynu.

Na Angielskim parowym okręcie Jerzy IV przybył tu Romero Alpuente, członek byłych Stanów, z dwiema innemi wychodniami.

W Elvas dnia 10 b. m. stanął mnich na rynku, nazwał się posłańcem Bożem i piorunował na ateuszów, to iest konstytucyonistów, i na konstytucyią, iako dzieło czartówskie. Zebrało się około niego kilka set ludzi. Sierżantowi, który mu nakazał póyść do klasztoru, odpowiedział, iż tylko od Boga, ale nie od ludzi rozkazy odbiera. Został potem przez żołnierzy do więzienia zaprowadzony. Zresztą tak w stolicy, iako też w prowincyiach panuie nayzupełnieysza spokoyność.

Z Londynu d. 29 Kwietnia.

Jutro o godzinie 2 z południa odbierze Król na radzie od dawnych Ministrów pieczęci i odda ie ich następcom, którzy razem wykonaią przysięgę i urzędowanie swoie rozpoczną. Zmiana Ministerium zapewne się wszystkiem spodoba, gdyż nowi Ministrowie posiadaią zaufanie ludu i tęgość do utrzymania naydroższych interessów kraiu. — Poniższe urzędy iako to kommissarza wydziału lasowego, dyrektora mennicy, i t. p. nie są ieszcze osadzone.

Tuteyszy Angielsko-Katolicki związek postanowił nie czynić więcey żadnego kroku w sprawie Katolików podczas teraźnieyszych posiedzeń Parlamentu, a to ze względu na osobliwsze położenie, w iakim znayduią się P. Canning i inni przyiaciele sprawy Katolików w obu Izbach.

Bank Angielski ustanowił tylko dotąd w 4 mieyscach uboczne banki, to iest w Glucestrze, Manszestrze, Swansea i Birmingham.

Między miastem naszem i Portsmutem założony będzie kanał, który mieć ma 75 mil Angielskich długości, 150 stop szerokości i 30 głębokości. Kosztować będzie 4 mill. Fs. i zatrudni przez 4 lata 20,008 robotników.

Jeden z kapitanów okrętowych, który niedawno do Nantucket (należącey do Massachusett w Ziednoczonych Stanach północney Ameryki wyspy) zawinął, opuściwszy dnia 3 Listopada r. z. wyspy Societatis, donosi, że tam pomiędzy mieszkańcami, zwłaszcza na Otaheite i Ulitea wybuchnęła zaraźliwa choroba, która grozi zniszczeniem do reszty zmnieyszoney iuż przez rozpusty i piiaństwo ludności, pięknych tych wysp, iak się iuż stało w wieku 17 przez podobnąż chorobę pomiędzy Indyianinami na wyspie Nantucket. Choroba ta nie czepi się białych ludzi, ale tylko kraiowców, którzy zaraz na nią umieraią.

W Guanaxuato, na północ od Mexyku, założenie kopalni okazało się, podług urzędowego doniesienia, nader odpowiadaiącem; w głównym dole natrafiono na szychtę tak bogatego kruszczu, iż miara tameczna kaxon przynosi 1800 piastrów zysku.

DODATEK
DO N^ro 39.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 16 MAJA 1827 ROKU WE ŚRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° r.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
May	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 4, 453	+ 15.3	74	Połud: Ws: słaby	Pogoda z Chmur:	
12	,, 4, 429	+ 22.0	60	,, ,,	,,	
12. 3	,, 4, 319	+ 20.4	65	,, średni	Chmury	o go: 5 wicher zacho:
9	,, 4, 579	+ 13.5	83	Wschodni słaby	Pogodą z Chmur:	
7	27 3, 806	+ 14.8	79	Połud: Ws: średni	Pogoda z Chmur:	
13. 12	,, 3, 287	+ 20.5	70	,, ,,	,,	
3	,, 2, 843	+ 21.7	69	Wschodni słaby	,,	Grzmot.
9	,, 2, 623	+ 15.2	77	,, ,,	,,	Błyskawica.
7	27 3, 475	+ 13.9	78	Wschodni słaby	Pogoda z Chmur:	
14. 12	,, 3, 926	+ 20.8	68	,, ,,	,,	
3	,, 3. 409	+ 23.1	60	,, ,,	,,	
9	,, 3, 347	+ 16.0	73	,, ,,	,,	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

— *Z Krakowa.* —

Odezwa do Publiczności.

Potrzebne są do Szpitalu Klinicznego na 24 chorych, nowo urządzaiącego się szarpie i stare płótno na bandaże. Aby tey potrzebie zaradzić Kuratorya Jeneralna Instytutów Naukowych odzywa się do Szanowney Publiczności Krakowskiey z prośbą o pomoc w tych Artykułach, nie wątpiąc że płeć piękna iako zawsze pierwsza w znoszeniu ofiary, gdy idzie o przyniesienie ulgi cierpiącey ludzkości, wezwaniom, w iey imieniu czynionem zadosyć uczynić raczy. — Odbieraniem i zakwitowaniem ofiar trudnić się będzie W. Doktor i Professor Brodowicz przy Ulicy Mikołayskiey pod Nrem 625 mieszkaiący. — Jmiona dobroczynnych osób ofiary

te składaiących ogłoszone zostaną do publiczney wiadomości.

W Krakowie dnia 11 Maia 1827 roku.

Z polecenia JW. Kuratora Jeneralnego.

Jankowski

Sekr: Uniw: Jagiell:

Z Saxonii d. 5go *Maia.*

N. Król Saski przy naywiększym żalu swoich poddanych, którzy nigdy cnot iego nie zapomną, o godzinie 7 i kwadrans zrana rostał się z tym światem. J. K. M. po zaziębieniu się na polowaniu zapadł w nocy z dnia 1go na 2gi b. m. na gorączkę nerwową. Choroba okazała się zaraz niebezpieczną, iednak lękarze dołożyli wszelkiego starania i zdawała się zachodzić nadzieia uratowania Wysokiego Chorego; ale wkrótce zniknęła, i prędkie ustanię sił zakończyło iego życie. Pierwsza wiadomość o chorobie powszechnie szanowanego Króla sprawiła boiaźń, a śmierć naywiększy smutek. Rządy przeszły zaraz w ręce Xcia Antoniego Klemensa Teodora Saskiego, teraźnieyszego Króla, a brata zmarłego.

Wielki Xżę Sasko-Weymarski posłał Doktorowi Seidel w Berlinie (autorowi Charinomos sztuk pięknych) złoty medal zasługi.

Na końcu Kwietnia umarła w Genui w 76 roku życia Xiężna Karolina Gotayska, wdowa po Xciu Erneście II. Była w chęci udania się z Genui do Berna, zkąd iey Marszałek P. Zach poiechać miał do Paryża dla poddania się operacyi wyrznięcia kamienia. Przez iey śmierć pozostanie w kraiu znaczna wdowia pensyia, która od r. 1804 za granicę wychodziła.

Od brzegom niższey Elby d. 4 *Maia.*

Jeżeli proiektowana między Kopenhagą i Sztokolmem, Londynem, Kopenhagą i Peterzburgiem żegluga na parowych statkach doydzie do skutku, tedy Kopenhaga stanie się środkowym punktem pomiędzy pięciu północnemi Europeyskiemi głównemi miastami, i wiele na tem zyska.

Możność połączenia iezior Wettern i Hilmar, które dotąd miano za niepodobne, stało się niewątpliwem i pracuią iuż nad planem uskutecznienia.

Z Sundmör w Norwegii piszą, że w nocy z dnia 5go na 6sty Kwietnia między godziną 2 i 3 czuć się dał idący od północozachodu na południe mocny podziemny huk, po którym nastąpiły zaraz dwa mocne wstrząśnienia ziemi, z których ostatnie naymocnieysze trwało do dwóch minut.

Od granic Tureckich d. 25 *Kwietnia.*

Podług listów z Stambułu pod dniem 12 Kwietnia, iak Gazeta powszechna donosi, nowy Reis-Effendy w dobitnieyszych ieszcze wyrazach niżeli iego przednik odrzucił propozycyią uspokoienia Grecyi, z dołożeniem, że Porta woli raczey z bronią w ręku zginąć, niżeli na wdanie się do iey spraw obcych Mocarstw zezwolić. Europeyscy Posłowie wyprawili zaraz gońców do swych Dworów z oświadczeniem tem Reis-Effendego, które on iako ostateczne uważać każe.

Jbrahim Basza postąpił, podług naynowszych doniesien, przeciw północney Morei ku Patras i Koryntowi.

W osadzie Akropoliyskiey znayduie się 20 Francuzów.

Gazeta powszechna pisze: że Seraskier Reszyd Basza, któremu zewsząd grozi burza, wezwał na nowo osadę Akropolis do poddania się. Ofiarował iey 1) wolne odciągnienie z bronią i taborami; 2) obowiązał się wypłacić iey zaległy żołd, i 3) dołączyć do tego żołdu dla każdego żołnierza w darze 1000 piastró w Tureckich. Propozycyie iego zostały

równie iak dawnieysze odrzucone. Seraskier zresztą nie zostaie w lepszem położeniu od osady. Wie on, że głowa iego paść musi, ieżeli poniesie klęskę pod Atenami, i używa wszystkich sposobów do ożywienia swoich żołnierzy. Dnia 6 Marca rozkazał pomiędzy nich rozdać znaczą ilość rumu, i przyrzekł każdemu, który przyłoży się do opanowania 3 wież 500 piastrów. Turcy upoieni i zagrzani nagrodą, równie iak fanatyzmem walczyli z wściekłością, lecz mimo tego usiłowania ich daremne były. Nazaiutrz widząc Grecy, iż nie potrafią utrzymać się nadal w tem stanowisku, wysadzili wszystkie 3 wieże na powietrze i cofnęli się do swoich szańców. Podczas potyczek dnia 4 i 6 Marca zrobiła osada wycieczkę do miasta i zabrała nieco żywności i drzewa, na którem iey zupełnie zbywało.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 242 Ciągnieniu dnia 16go Maja r. 1827 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

88. 45. 67. 14. 1.

Przyszłe 243 Ciągnienie dnia 23go Maja 1827 r. przypada.

Dnia 14 i 15 *Maia* 1827 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	12 —	11 15	10 —	9 —
— Żyta	10 15	10 —	9 —	8 21
— Jęczmienia	9 —	8 —	7 —	6 15
— Grochu	13 15	13 —	12 —	— —
— Owsa	7 15	7 —	6 24	— —
— Jagieł	18 15	18 —	17 —	16 —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

W Gdańsku dnia 7 Maia.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	600	do	630.
Żyta	—	—	378	—	390.
Jęczmienia	—	—	378	—	390.
Owsa	—	—	300	—	330.
Grochu	—	—	750	—	780.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Upoważniony Uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 1go b. m. Nro 1963, ogłasza Urząd Rewizora Jeneralnego przy Urzędzie Czopowego w mieście Krakowie za wakuiący z oznaymieniem, iż maiący chęć ubiegania się do tegoż Urzędu prośby swe tak co zdatności, iako i co do konduity dowodami poparte do dnia ostatniego bieżącego miesiąca w Wydziale Dochodów Publicznych składać winni, które następnie Senatowi Rządzącemu do decyzyi przedstawionemi będą. Wymiar napoiów opłacie Czopowego uległych, obieżdżanie Rogatek i Okopów na własnym koniu, dozorowanie wszelkich dochodów niestałych i tym końcem przyzwoite kierowanie Officyalistami podwładnemi, aby obowiązków im wskazanych dokładnie dopełniali, formowanie processów o defraudacye, to są celnieysze prace, któremi Rewizor Jeneralny zaymować się ma. Do tey posady pensyia roczna w kwocie złp. 3000 etatem iest przywiązaną.

W Krakowie dnia 11 Maja 1827 r.

Bartl.

Gadomski, Sekr: Wydz

Ponieważ Szpital Kliniczny z Klasztoru PP. Miłosierdza do Domu na Wesołey pod Nrem 242 i 243 przeniesiony bydź ma i urządzenie onego wymaga sprawienia rozmaitych sprzętów do potrzeb 24 chorych, które drogą licytacyi naykorzystniey nabyte bydź mogą; podaie się do wiadomości publiczney, iż licytacyia na dostawę tych sprzętów, iako to: łóżek, stołów, stolików, tablic, lektyk, parawaników, wanienek, płótna na koszule i prześciradła, drelichu, pantofli i t. p. w Domu Collegium Juridicum zwanym, przy Ulicy Grodzkiey naprzeciw Kościoła S. Piotra sytuowanym w dniu 28 Maja r. b. od godziny 9 ranney odbywać się zacznie. Chęć licytowania maiący w Vadium złp. 50 opatrzyć się zechcą, którym bliższe warunki dostawy przed aktem licytacyi ogłoszone będą.

W Krakowie dnia 11 Maja 1827 roku.

Z polecenia JW. Kuratora Jeneralnego:
Jankowski Sekr: Uniw: Jagiel.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż do Szpitala Klinicznego na Wesołey na 24 chorych się urządzaiącego potrzebny iest Ekonom, obok bezpłatnego mieszkania pensyą roczną w kwocie złp. 600 pobierać maiący, do którego obowiązków należeć będzie, oprócz dozoru wewnętrznego i zewnętrznego domu, stołowanie i pralnia przy tym Instytucie. Osoby te posadę otrzymać pragnące, powinny prośby swoie opatrzyć zaświadczeniami z moralnego życia, z biegłości w pisaniu i rachunkach, bydź stanu żonatego i złożyć kaucyią złp. 1000 w gotowiźnie lub fideiussoryczną. Prośby takowe do dnia ostatniego Maja r. b. w Biórze Kuratora Jeneralnego Instytutów Naukowych przyiętemi będą.

W Krakowie dnia 11 Maja 1827 roku.

Z polecenia JW. Kuratora Jeneralnego Instyt: Nauk:
Jankowski Sekr: Uniw: Jagiel.

Podpisany Notaryusz publiczny W. M. Krakowa z Okręgiem uwiadomia Publiczność, iż dalszą sprzedaż ruchomości po ś. p. Janie Aloizym Szydłowskim pozostałych, na licytacyi w Lipcu roku zeszłego niesprzedanych, a mianowicie: srebra, kosztowności, różnego żelaziwa, miedzi, mosiądzu, wozów, reszty stolarszczyzny i posadzki nowey, rozpoczał i takowe aż do iey ukończenia codziennie w zwyczaynych godzinach w Krakowie przy Ulicy Floryańskiey pod L. 504 kontynuować będzie.

W Krakowie dnia 14 Maja 1827 r. Leo Rawicz *Pszczółkowski*.

W dniu 18 Maja 1827 r. od godziny 9 ranney, zaś po południu od godziny 3 w Krakowie w gmachu Sukiennice zwanym, w drodze exekucyi Sądowey odbędzie się publiczna licytacyia zaiętych ruchomości: sukien, puszek miedzianych, oraz blaszanych, kuferków, multanu, astrachanii, talerzy cynowych, obrazów, &c. Chęć zatym licytować maiących, podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 14 Maja 1827 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

W dniu 21 Maja 1827 r. o godzinie 9tey ranney, oraz następnych w Krakowie przy Ulicy Gołębiey w domu pod L. 282 położonego z mocy Rezolucyi Wys: Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu z dnia 10 Maja 1827 r. do Nru 1057 wyszłey, odbędzie się publiczna licytacyia po ś. p. Woyciechu Irackim pozostałych ruchomości, iako to: bielizny, sukien, pościeli, stolarszczyzny, cyny, mosiądzu, szkła, faiansu, instrumentów muzycznych, łyżek i grabek srebrnych, pierścionków złotych, obrączek srebrnych, &c. Chęć zatym licytować maiących zaopatrzonych w gotowiznę podpisany Komornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 14 Maja 1827 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

W dniu 20 b. m. Maja otwieraią się Łazienki siarczanych kąpieli w Wsi Swoszowicach pod Krakowem; przybywaiący Goście zastaną wszelką wygodę tak w Łazienkach co do kąpieli i pomieszkania, iako też w Traktyerni i Austeryi, co do przyzwoitego życia w iedzeniu i napoiach za umiarkowaną cenę.